Gazetka szkolna

CHROBEREK

Redakcja przy Zespole Szkól im. B. Chrobrego w Leżajsku

Cena 1 zł **miesięcznik: MARZEC 2001 (NR 2)**

AKTUALNOŚCI

WYWIADY

KĄCIK LITERACKI

TECHNIKA

ROZRYWKA

GADU GADU

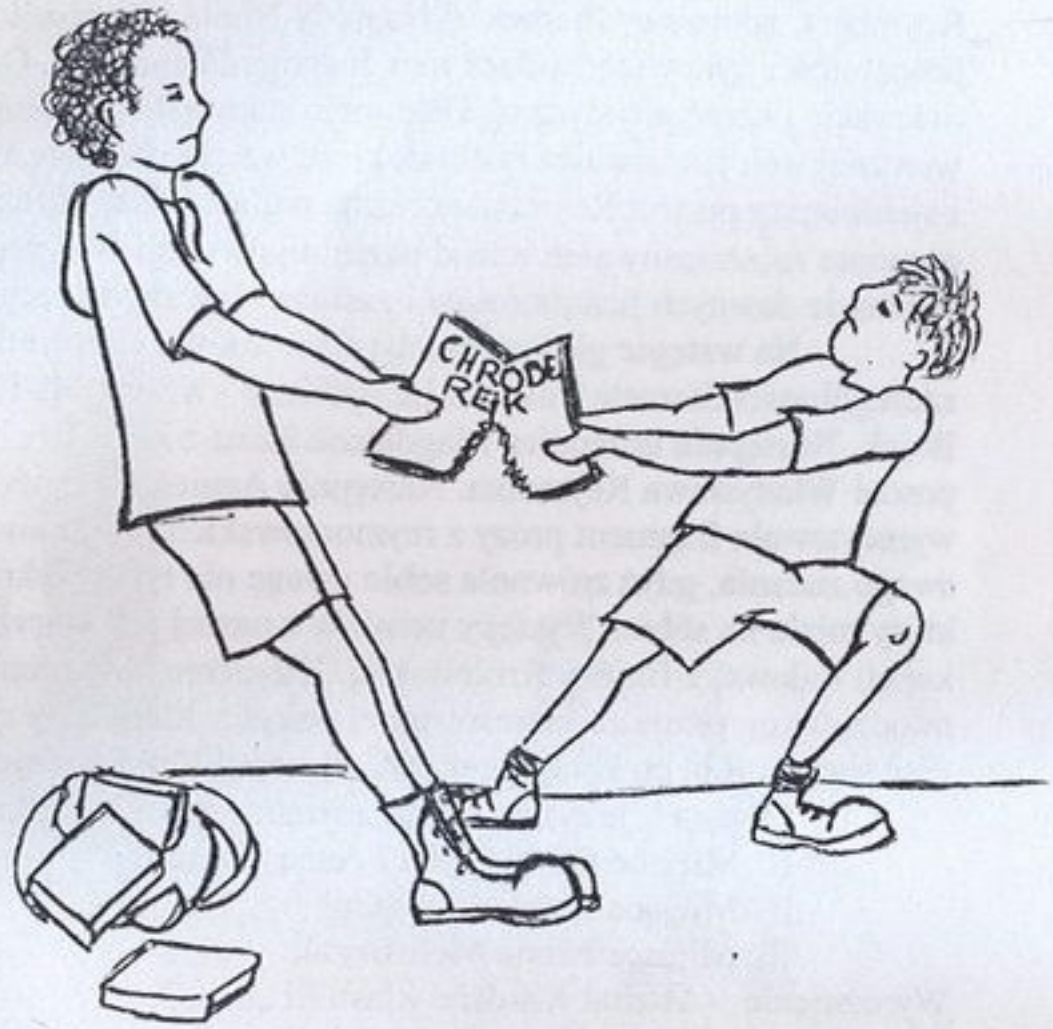

Z okazji Dnia Kobiet
Paniom i Panienkom
wszystkiego najlepszego
życzy redakcja

Sesja Reymontowska

27 lutego 2001 o godz. 13^{00} w auli naszej szkoły odbyła się sesja poświęcona 75 rocznicy śmierci Reymonta, zdobywcy literackiej Nagrody Nobla za wspaniałą powieść pt. „Chłopi". Inicjatorką uroczystości była wicedyrektor mgr Jadwiga Bryniarską. Ona to wraz z uczniami zaproponowała dekorację i część artystyczną. Dekorację stanowiły przedmioty, które były używane w XIX wiecznej wsi, jak również rysunki, które wzięły udział w konkursie ogłoszonym w naszej szkole, na najładniejszy portret Reymonta oraz na najładniejszy obraz z „Chłopów". Eksponaty wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród uczestników sesji. Wszyscy z zaciekawieniem przyglądali się wystawie dawnych przedmiotów i zastanawiali się do czego mogły służyć dawniej.

Na wstępie głos zabrał dyrektor szkoły. Ciepłymi słowami przywitał zebranych gości, a w szczególności Starostę Powiatu Leżajskiego - Krzysztofa Rogowskiego i dziennikarkę panią Beatę Bujek. Następnie uczennica Magdalena Szost z klasy III „b" LO przybliżyła wszystkim zebranym postać Władysława Reymonta. Następnie Agnieszka Bechta również z III „b" LO, prześlicznie wyrecytowała fragment prozy z reymontowskich „Chłopów". Uważam że świetnie wywiązała się ze swego zadania, gdyż zrównała sobie uwagę nie tylko wykonaniem ale również strojem ludowym, który miała na sobie. Występy uczniów z naszej szkoły przeplatały utwory muzyczne w wykonaniu kapeli ludowej z Brzózy Królewskiej. Ku memu zaskoczeniu występy te wzbudziły wśród naszej młodzieży ogromne zainteresowanie, wszyscy klaskali w rytm melodii i gdy tylko kapela przestała grać zachęcali ją do kontynuowania wystepu. Mnie również bardzo to zainteresowało.

Po kapeli przyszła kolej na rozstrzygnięcie konkursu:

I Miejsce Edyta Betka / Anna Chmura
II Miejsce Damian Dzięcioł
III Miejsce Iwona Mełoszczak

Wyróżnienie - Michał Kurdziel klasa III „c" LO.
Dodatkową nagrodę otrzymała Regina Staroń za namalowanie „Czterech Pór Roku".
W konkursie literackim na najlepszy wiersz wygrała Ewelina Michna II „b".

Po rozdaniu nagród wystąpił zespół teatralny, którym opiekuje się mgr Agnieszka Brud i wykonał scenę z „Chłopów" pt. „Świniobicie". Przedstawienie to bardzo mnie zaciekawiło. Aktorzy, którymi byli uczniowie naszej szkoły doskonale wcielali się w swoje role, gdy patrzyłam na nich miała wrażenie iż znajduję się w środowisku chłopskim w sytuacji, która w ówczesnych czasach była na porządku dziennym. Oprócz wyrazu zaciekawienia na mej twarzy malował się również szeroki uśmiech, gdyż w przedsięwzięciu tym nie zabrakło humoru i groteski.

Na zakończenie sesji ku wielkiej uciesze zebranych jeszcze raz wystąpiła kapela ludowa. Ponownie rozbudziła publiczność. Aż trudno było pomyśleć, że młodzież XXI wieku potrafi tak dobrze bawić się przy muzyce folklorystycznej.

Sesja ta trwała ok. 2 godzin. Na pewno nie był to zmarnowany czas, wręcz przeciwnie, całe spotkanie przybliżyło mi postać pisarza i bohaterów jego utworu. Według mnie wszystko było bardzo dobrze zoorganizowane, nie zauważyłam żadnych niedociągnięć. Bardzo chętnie obejrzałabym sesję jeszcze raz.

Chór

W dniu 20 lutego br. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie odbył się XXI konkurs chórów a capella dzieci i młodzieży . Chórzystki z naszej szkoły pod dyrekcją prof. B. Kuczek pokazały na co je stać zajmując II miejsce . Powtarzając przy tym swój sukces z przeszłego roku.
Chór ten powstał w 1999 roku. Jednak pomimo tak krótkiego istnienia zdobył sobie wielu miłośników. Oprócz występów w naszej szkole podczas różnego rodzaju akademii występował m.in. w Bazylice oo. Bernardynów , Parafii Farnej czy MDK.

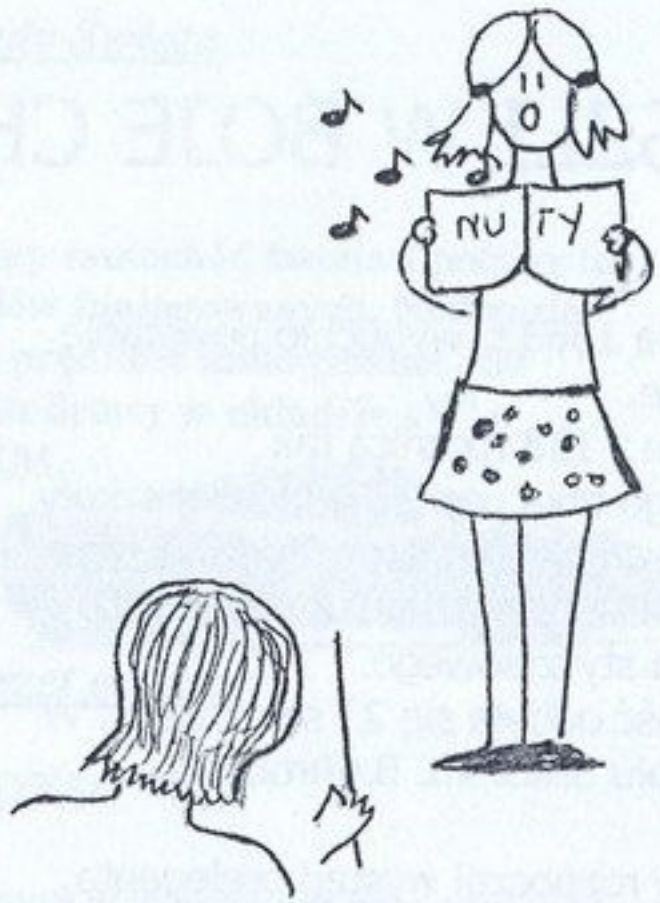

Kółko teatralno-recytatorskie

Kółko teatralno-recytatorskie funkcjonuje przy naszej szkole już od półtora roku. Ostatnim sukcesem tej małej społeczności jest zajęcie trzeciego miejsca na Gali Reymontowskiej w Rzeszowie w styczniu bieżącego roku.
Inscenizacja dotyczyła fragmentu z pierwszego tomu „Chłopów"-scena w sądzie. Wszystkich oczarowała Jadźka, która wcieliła się w rolę Dominikowej. Widzowie zapamiętują z pewnością, jej kłótnię z Kozłową, którą świetnie zagrała Beata. Główny bohater- czyli Marek, rozśmieszał publiczność do łez. Konkurencja była bardzo duża-okolo 20 scenek. Odbył się także pokaz prac plastycznych, oraz popisy młodych recytatorów. Całość trwała ok. 5 godzin; aktorzy wracali do Leżajska bardzo zmęczeni, ale zadowoleni z osiągniętego sukcesu.

AGNIESZKA MARGAS

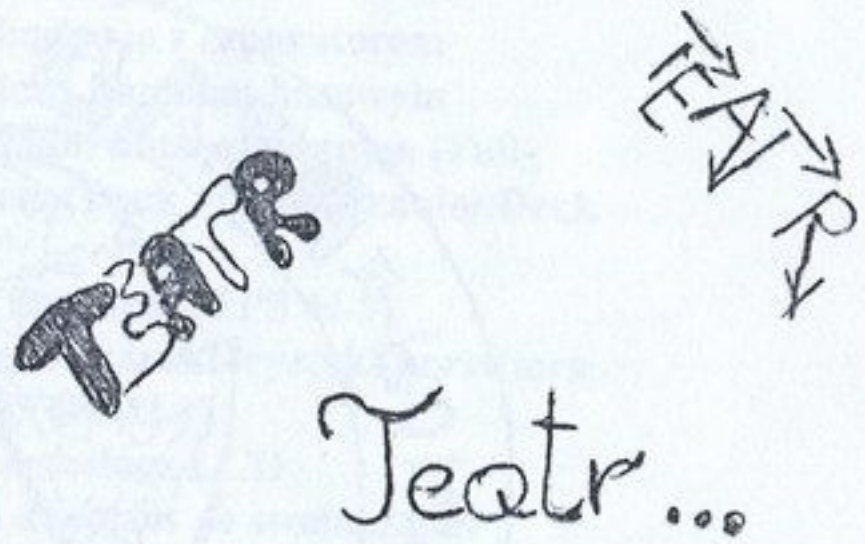

„POSZLI W BOJE CHŁOPCY NASZE"

22 stycznia 1863 r. wybuchło powstanie styczniowe.
W związku z 138 rocznicą tak pamiętnego dnia uczniowie naszej szkoły przygotowali akademię pt."Poszli w boje chłopcy nasze" upamiętniającą wybuch powstania styczniowego.
Uroczystość odbyła się 23 stycznia br. W auli Zespołu Szkół im. B.Chrobrego.

Akademię rozpoczął występ prelegenta, który wprowadził uczniów zgromadzonych w auli w nastrój zadumy i powagi.

Następnie recytatorzy deklarowali wiersze i fragmenty prozy dotyczące walecznych powstańców. Wystąpienia recytatorów przeplatane były pieśniami wykonanymi przez zespół "Labirynt". Były to pieśni patriotyczne, takie jak:"Pobudka" , „Ostatni mazur" , „Marsz Żuławy" , „Marsz Polonia".
Ta chwila zadumy była podziękowania bohaterom roku 1863 za próbę odzyskania niepodległości

Akademię przygotowały mgr Zofia Rydzińska, mgr E.Sokołowska, oraz Paweł Paluch.

Samochody Świata

McLaren F1

Najszybszy seryjnie produkowany samochód świata I połowy lat 90, nie uwzględniając samochodów tuningowanych. Nadwozie wykonane z włókna węglowego, prędkość maksymalna 350 km/h. Silnik firmy BMW,12-cylindrowy w układzie „V" o pojemności 6 l osiąga moc 609 KM. W latach 1994-98 wyprodukowano 63 sztuki tego modelu.

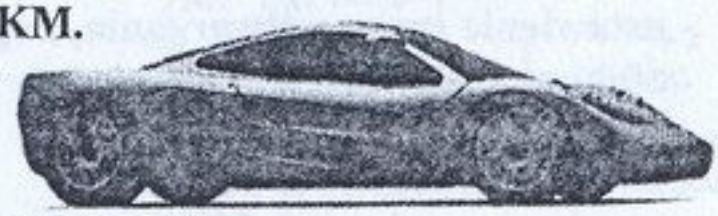

Przenośny sprzęt grający

RX-ED707 Cobra PANASONIC

-system super woofer z trójdrożnym sterowaniem wzmacniaczy
-napędzany silnikiem, otwierany do góry panel sterowania
-trójwymiarowy dźwięk dzięki szerokopasmowym głośnikom o średnicy 8cm. z dyfuzorami i układem „Sound Virtualizer"
-pełne zdalne sterowanie
-automatyczne ładowanie płyty CD od przodu
-wysoka jakość dźwięku dzięki obudowie z separatorem akustycznym, otworom Bass-Reflex i kanałom basowym
-dwukasetowym magnetofon z w pełni automatycznym (Full-Logic) sterowaniem i autorewersem (Deck 1:odtwarzanie; Deck 2: odtwarzanie/nagrywanie)
-funkcja wyszukiwania początku nagrania (TPS +/-9)
-cztery fabrycznie zaprogramowane charakterystyki korektora graficznego (XBS/CLEAR/SOFT/VOCAL)
-wielofunkcyjny podświetlany wyświetlacz LCD
-możliwość programowania do 36 utworów ze swobodnym dostępem
-1-bitowy przetwornik cyfrowo-analogowy (D/A) MASH
-możliwość prostego przegrywania płyt CD pojedynczych utworów
-synchroniczna praca magnetofonu i odtwarzacza CD

-automatyczna synchronizacja pracy magnetofonów podczas przegrywania kaset (normalna/chromowa podczas odtwarzania i nagrywania; metalowa podczas odtwarzania)
-cyfrowy licznik taśmy
-wspomagane otwieranie kieszeni kasety
-radio z cyfrową syntezą częstotliwości
-możliwość zaprogramowania 20 stacji radiowych (10-FM\10-AM) i automatycznego wyszukiwania stacji
- ustawienie czasu odtwarzania, nagrywania i funkcji sleep
- efekt stopniowego wyciszania lub przygłaśniania (Fader)

Odtwarzacz SD audio
SV-SD75

-odtwarzacz plików muzycznych samodzielnie uzyskanych (płyta CD – komputer – adapter USB – karta pamięci SD) i plików MP3
-niezmiernie kompaktowy różnorodne formy noszenia:
  -możesz przypiąć go do kieszeni lub paska, zawiesić na szyi, nawet zapięć na ramieniu a także nosić jak zegarek
-wszystkie niezbędne akcesoria są w komplecie
-wielkość odtwarzacza: jedynie 49,8 x 49,2 x 15mm
-dźwięk o wysokiej jakości dzięki cyfrowemu systemowi kodowania AAC (Advanced Audio Coding)
-zgodny ze standardem SDMI zabespieczeń praw autorskich wysokiego stopnia (poziom 3)
-duży wyświetlacz LCD z odwracalną strukturą ciekłokrystaliczną
-funkcja zegarka
-w komplecie karta pamięci SD 64 MB, słuchawki stereofoniczne, przedłużacz przewodu słuchawkowego, czytnik USB, oprogramowanie „Jukebox", bateria alkaliczna, futerał i akcesoria do noszenia

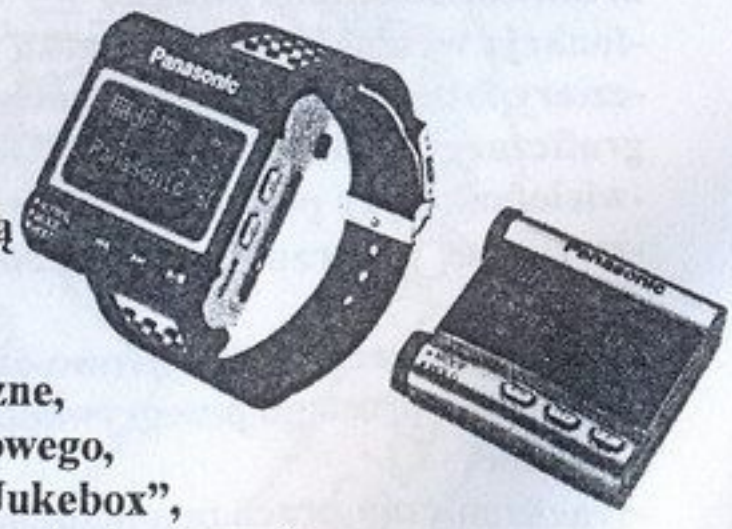

KĄCIK LITERACKI

Pragnę być wciąż przy Tobie
Czuć Twego serca bicie
Pytasz mnie! - „Dlaczego"
Bo widzisz... Ja kocham Cię
Nad życie!

Chcę byś przytulił mnie mocno,
Tak, że aż braknie mi tchu,
Nie pytaj proszę! - „Dlaczego?"
Po prostu tak miły zrób!

Teraz nie pytaj o nic
Pozwól mi cieszyć się Twą osobą
Zapytam Cię tylko miły!
- „Czy mogę być zawsze z Tobą?"

„Ty jesteś światełkiem
w mrocznym tunelu mego życia
Jak serce bijesz dla mnie z ukrycia
Tylko Ty i Twa jasność
bijąca z wnętrza Twej miłości
Rozjaśnia mą duszę
Raduje „Kocha mnie"
w całości."

„Gdy jeden odłamek
rozrywa całą duszę,
Gdy łzy płyną po policzkach
strumieniami,
Gdy uśmiech jednym
spojrzeniem w niwecz kruszę,
Ratuje mnie jedynie uczucie,
które jest między nami."

Gdy nie śpię -
mam Cię przed oczami,
Gdy zasypiam -
jesteś w moich snach...
Lecz wciąż jestem sama
I przepładuje mnie strach.
Boję się Twego spojrzenia,
Boję się Twego uśmiechu,
Boję się swojej Miłości
I związanego z Nią grzechu.
Grzeszę - kochając tak mocno,
Kocham - grzesząc uczuć czystością..
Szczerze się więc spowiadam:
- „Darzę Cię Wielką Miłością"

Bernadetta Kisiok

The Sims: Światowe życie

Maxis przecierając szlaki nowemu typowi rozrywki nawet nie wiedział w co się pakuje. Boleśnie odczuła to rzesza maniaków symulacji spod znaku Sim, która liczyła na kolejną odsłonę miejskiego serialu, lub co najmniej na wskrzeszenie w nowej oprawie starych hiciorków. Ale nic z tego. Przeżywający swego czasu bolesne kłopoty finansowe Maxis ma ten trudny okres za sobą. Stworzenie "The Sims", choć przesunęło na bliżej nieokreśloną przyszłość tworzenie "klasycznych" symulacji, pozwoliło jednak odbić się od dna i dziwnym by było, gdyby Maxis nie próbował eksploatować tej żyły złota do końca. I próbuje... Wprowadzone zostaną trzy nowe style architektoniczne: Retro, Castle (zamek) i Vegas. Różnice nie między nimi będą olbrzymie, co wcale dziwi, biorąc pod uwagę, że dzięki stylowi średniowiecznemu nasz dom zacznie przypominać fortecę, a miłośnicy kasyn z lat pięćdziesiątych poznają rozkosze wirujących łóżek. Na tym rzecz jasna nie koniec! Zamek da nam unikalną możliwość rzucenia na podłogę skóry misia, zapalenia kilku klimatycznych pochodni na ścianach mrocznego korytarza czy też spróbowania swych sił w starciu ze starożytnymi "mebelkami". Za to mając na przykład zakupiony w domku w stylu retro teleskop, możemy zabawiać się podglądaniem sąsiadów, co podniesie ilość punktów rozrywki. Podobnych nowości będzie na kopy, zaś jedną z najbardziej interesujących, jest możliwość pogadania z Herr Śmiercią i podpisania przedziwnego cyrografu, na mocy którego nasz Sim nie może umrzeć, a jeśli dojdzie do jakiegoś nieszczęścia, powraca natychmiast do życia jako... zombie! Podobnych atrakcji znajdziemy tutaj mnóstwo, a wymienienie ich pozbawiłoby Was radochy recenzji. Świadczy o tym fakt, że wraz z poniższym mission-packiem dołączona zostanie spora dawka toolsów pozwalających na swobodne ingerowanie nie tylko w zakupić. Całe setki schodków, drzwi, wykładzin podłogowych, okien, sprzętów AGD i inne bambetle po prostu wskrzeszą simomanię!

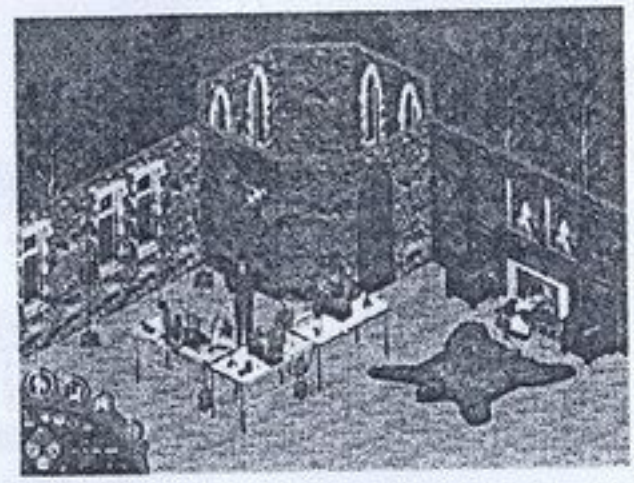

Kody do gry:
Wciśnij **[CTRL]+[SHIFT]+[C] lub[B]**

klapaucius-1000 kasy
water_tool-pozwala zbudować jezioro
st_hour # -(# 1-24) ustawiasz godzinę
sim_speed # -(# od –1000do +1000) prędkość gry
grow_grass # -(# 1-150) rośnie trawa
house # -(# numer domu) przenosi cie do domu #
interests- oglądasz listę dążeń sima
visitor_control- wskazani sąsiedzi mgogą być kierowani przy pomocy klawiatury
;-powtarza kod(np.klapaucius-;!;!;!;!;!)
aby spowolnić złodzieja należy na niego myszą

Odwiedź strony:
www.thesims.pl
www.thesims.com
www.sims.prv.pl
www.sims.livin'/ it up.com
www.mallofthesims.com

KOBIETY ach KOBIETY lata 50

Elwis i kreton

MARZYCIELKA LAT 50

Noszono wtedy kolorowe sukienki ze sztucznego jedwabiu, wistry albo z najmodniejszego materiału, kretonu. Do tego sztywno wykrochmalone kołnierzyki, a na głowach misternie zakręcone loki i kędziory. Na wakacje zabierano plażówki z gładkich lub wzorzystych kretonów i płócienek, do tego bluzeczki i pulowerki z dzianiny. Hit sezonu to spodnie-rybaczki, szyte z drelichu i kretonu. Dziewczyny kochały się na zabój w Zbyszku Cybulskim, genialnym w roli Maćka w „Popiele i diamencie". Bardziej zbuntowane uwielbiały „Buntownika bez powodu" z Jamesem Deanem. **Słuchano** młodzieżowej Rozgłośni Harcerskiej, bo tylko tam udaje się „złapać" szlagiery zwłaszcza dwóch ulubieńców: Franka Sinatry i Elvisa Presleya.

Lata 60

NIEZALEŻNA DZIEWCZYNA LAT 60

Lata fenomenu The Beatles. Dziewczyny chcą wiedzieć o nich wszystko. **W modzie** era chudzielców. Niepodzielnie panuje cienka jak patyczek Twiggy. Dziewczyny nie chcą być tak przeraźliwie szczupłe jak słynna Angielka, ale próbują się czesać tak jak ona. Jeżeli chodzi o fryzury z lat 60.,absolutnym hitem staje się kok. **Przebój roku 1960** to sukienka á la Audrey Hepburn. Góra mniej dopasowana niż dawniej, bez rękawów albo z króciutkimi. Dekolty mają kształt owalny i są wydłużane na ramiona. Dół w kształcie klosza. Kolory jasne, wesołe. Materiał: jedwab, stylon, ryps. **A idole?** Janusz Gajos łamie dziewczynom serca w „Czterech pancernych i psie" jako Janek Kos. Rekordy popularności bije „Wojna domowa". **Dziewczyny opłakiwały** śmierć Zbyszka Cybulskiego.

TheBeatles ,mini,

Lata 70

AMBITNA DZIEWCZYNA LAT 70

Nadchodzi era hipisów i mody flower-power. Młodzież na całym świecie dystansuje się do konsumpcyjnego modelu życia kreowanego przez rodziców. Nie chciano zarabiać pieniędzy i robić kariery. Ludzie woleli kochać, bawić się i głosić pokój światu. Wkraczano w erę spódnic i sukienek o długości maksi. Dziewczyny robiły sobie przepaski i naszyjniki z metalowych kółek, koralików i rzemyków. Zakładają kolorowe chustki-krajki, kupione w „Cepeli". Uwaga ! **Nowość w modzie**. Pojawiają się praktyczne i wygodne tuniki. Można je nosić do wszystkiego i zawsze idealnie pasują. **Dziewczyny kochają i podziwiają**: Daniela Olbrychskiego, Roberta Redforda, Tomasza Mędrzaka, Led Zeppelin, Marylę Rodowicz, Czesława Niemena i Marka Grechutę.

Miłość, pokój i muzyka

lata 80

DZIEWCZYNA BEZ ZEUDZEŃ LAT 80

W modzie lat 80 era gagów Zaskakujące połączenia, niebanalne pomysły. Nosi się legginsy do sukienek, eleganckie bluzki di dżinsów. Stawiano na spodnie, do wyboru, do koloru. Nosi się i te bardzo obszerne, i te zapinane „na bezdechu". Nogawki zwężają się ku dołowi, ale są też fasony typu: pracownik stacji benzynowej. Modne materiały to flanela, aksamit, wełna. **Największą osobowością** jest Marek Kotański. W muzyce królują: Michael Jackson, Madonna, Dire Straits, The police, Prince. Na topie jest superduet Modern Talking.

Smutno i biednie

lata 90

KOSMOPOLITKA LAT 90

Tym razem **na topie** ciuchy undergroundowe, w tzw. śmieciowym stylu. **Noszono** podarte dżinsy i wygniecione koszule, ciężkie i solidne trzewiki. Młodzież wyglądała na zmęczoną życiem-jej ubrania także. Za niechlujność **podziwiano** Julię Roberts i Keanu Reevesa. Za **ideał kobiety** uważano piękną Cindy Crawford, nieskazitelną Lindę Evangelistę i Claudię Schiffer. **Ukochany aktor** to Tom Cruise, a polski amant to Boguś Linda. **W książkach** prowadzi „Kubuś Puchatek". **W telewizji** ogromną popularnością wśród młodzieży cieszy się „Luz", „Bill Cosby Show", „Beverly Hills 90210". Modne **kierunki studiów** to: zarządzanie i marketing, dziennikarstwo, nauki polityczne, stosunki międzynarodowe. **Oswajano** się z Internetem i komórkami. **Styl życia:** absolutnie konsumpcyjny.

Idzie nowe

Nasze babskie sprawy

Jeśli chcesz poznać miłego chłopca, zakochać się w nim, to zastosuj nasze rady.

SZTUKA PODRYWANIA

TAK

-Zaryzykuj! Spójrz mu w oczy i uśmiechnij się

-W tańcu znajdź się blisko niego

-Jeśli nawet będzie Cię to kosztowało wiele wysiłku, oddal się od swojej przyjaciółki. Gdy będziesz samotna chłopak szybciej odważy się do Ciebie podejść i zagadać

-poczęstuj go np. koktajlem

-Znasz jego kolegę? Poproś żeby Ci go przedstawił

-Zdobądź się na to! Zagadaj go!

-Pamiętaj bądź miła uśmiechnięta i zachowuj się naturalnie

NIE

-Grupa chichoczących dziewczyn bardzo go depromuje

Nie wysyłaj do niego koleżanki

-Nie bądź zbyt bezpośrednia

-Nie pytaj np. Czy chciałbyś być moim chłopakiem

-Wyglądaj naturalnie i zrezygnuj z wyzywającego makijażu

-Nie potrząsaj bez przerwy włosami

-Unikaj zachowań odważnych np. pocałunku tuż po zawarciu znajomości

SPOSOBY ZDOBYCIA CHŁOPAKA (DZIEWCZYNY)

BEATA: "UŚMIECHAĆ SIĘ DO NIEGO, BYĆ ODWAŻNYM, PODEJŚĆ DO NIEGO PO PROSTU I PRZEJĄĆ INICJATYWĘ"

MAGDA: „SWOIM NATURALNYM WYGLĄDEM, SPOSOBEM BYCIA ORAZ DAWAĆ ZNAKI SWOJEGO ZAINTERESOWANIA"

EDYTA: „WYDZWANIANIE DO NIEGO W DZIEŃ I W NOCY O KAŻDEJ PORZE, LIŚCIKI MIŁOSNE"

PRZEMEK: „NA POCZĄTKU ROZMOWY, SPOTKANIA A PÓŹNIEJ CZAS ZROBI SWOJE"

SPOSOBY RZUCENIA CHŁOPAKA (DZIEWCZYNY)

PATRYCJA: „SZCZERA ROZMOWA I WYJAŚNIENIE CAŁEJ SYTUACJI, ROZEJŚCIE SIĘ W PRZYJAŹNI"

MARTA: „POKAZUJE MU SIĘ Z INNYM CHŁOPAKIEM, A GDY PRÓBUJE NAWIĄZAĆ KONTAKT, IGNORUJE GO, PO PROSTU GO NIE ZNAM"

ZBYSZEK: „UNIKAM SPOTKAŃ"

GRZESIEK: „PRÓBUJE Z NIĄ STRACIĆ CAŁKOWITY KONTAKT, A GDY MNIE NACHODZI SZCZUJE JĄ PSEM"

The Doors

The Doors to jeden z najbardziej kultowych i skandalicznych zespołów obecnego stulecia. Choć jego kariera nie trwała długo zdołał on podbić serca milionów młodych ludzi, którzy w wokaliście zespołu dopatrywali się swojego przywódcę i guru.

Początek zespołu należy datować na rok 1964, bowiem w tym roku Jim Morrison porzucając studia udał się do Kalifornii, gdzie poznał Reya Manzarka, a latem 1965 roku postanowili założyć zespół. Pomysł zrodził się po tym kiedy to Jim zaśpiewał Reyowi fragment piosenki „Moonlight drive" jego autorstwa. Do nadania zespołowi nazwy The Doors zainspirował Morrisona fragment wiersza angielskiego poety Williama Blake'a : „...gdyby drzwi percepcji zostały otworzone, wszystkie rzeczy jawiły by się nieskończone". Trzecim członkiem zespołu został Jim Densmore, którego poznali na kursie medytacji. Potem dołączyli jeszcze bracia Menzarka i w takim oto składzie nagrali kilka piosenek, które jednak nie zdobyły zbyt dużej aprobaty wśród szefów CBS\Columbia. Gdy do grupy dołączył Robbie Krieger, koncern zdecydował się na podpisanie kontraktu. Pierwszy raz zespół zadebiutował występem w „London Fog Club". Dzięki temu zostali zauważeni przez managera klubu muzycznego „Whisky A Go Go", który zaprosił ich do występu w swoim lokalu.

Jim Morrison był osobą o bardzo trudnym charakterze. Przede wszystkim był on bardzo konfliktowy. Na przykład kiedy przed występem w „The Ed Sullivan Show" poproszono go aby usunął z piosenki „Light my fire" fragment „girl, we couldn't get much higher", który wydawał się aluzją seksualną, Jim i tak to zaśpiewał mimo wcześniejszych obietnic.

Swoją upartością zgorszył znaczną część amerykańskiego społeczeństwa. Natomiast kiedy dawał koncert w stanie Connecticut, został aresztowany za zachęcanie do bójek i rozruchów.

Pod koniec roku 1967 The Doors wydał drugą z kolei płytę, która nosiła nazwę „Strange days". Następny album ukazał się w 1968 roku, zatytułowany"Waiting for the sun". Niedługo potem pojawił się skandal wywołany tradycyjnie przez Jimiego Morrisona, którym spowodował odwołanie koncertów na kilka miesięcy. Został on oskarżony o publiczne obnażanie się, a proces trwał ponad miesiąc jednak bez jakiejkolwiek ciężkiej kary dla wokalisty zespołu. W skutek czego grupa straciła bardzo dużo fanów. Zaczęto ją przyjmować bardzo chłodno. Zbyt dużym powodzeniem nie cieszyła się również wydana wkrótce płyta nosząca tytuł „The soft parade". The Doors powrócił dopiero na estradę w 1970 roku. Kolejna płyta „Morrison Hotel" cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Kilka miesięcy później została wydana płyta z piosenkami z koncertu w Nowym Jorku, pod tytułem „Absolutely Live". W tym samym czasie artysta wydał dwa tomiki poezji The Lords i The New Creatures. Postanowił on także bez udziału kumpli z zespołu nagrać tekst swojego poematu „An American prayer" do którego muzyka została skomponowana kilka lat później.

12 grudzień 1970 roku jest niewątpliwie najważniejszą datą dla fanów tamtych lat, ponieważ właśnie w tym dniu odbył się ostatni koncert grupy The Doors z udziałem wokalisty. Jim odchodził. Ostatni swój wysiłek włożył w album"L.A. Woman". Trzy miesiące przed ukazaniem się płyty na rynku Morrison wyjechał do Francji. Wszyscy mieli jednak nadzieję, że powróci jeszcze do branży muzycznej. Niestety o tym jak bardzo się mylili dowiedzieli się 3 lipca 1971 roku kiedy to doszła wieść o śmierci lidera. Został on znaleziony martwy w łazience swojego paryskiego mieszkania. Został on pochowany na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu. Lekarze orzekli, że Jim zmarł wskutek zawału lub, że przedawkował kokainę.

ZDZIWIONY

Na lekcji sorka drze się na nas
Z jakiegoś powodu. Kumpelki:
- Dlaczego profesorka na nas krzyczy!
Sorka:- A co, mam krzyczeć na siebie!

SROKA

FILOZOFICZNY PIERWSZY

Ksiądz: - Kubrak, chcesz pałę.
K: - A mam coś innego do wyboru.

BURAK

3

NIEZDECYDOWANY

P-chan przegląda komiks. Nagle jej uwagę przyciąga rysunek jakiegoś chłopca.
Ona:- O! widać mu jeden pośladek!
Merle: - I co. Czy teraz mam się zszokować, czy Podniecić.

BUŁA

1

2

ROZRYWKA

Zaniepokojona mama zwraca się do syna:
– Coś dawno nie widziałam twojego dzienniczka.
– A wiesz mamo – odpowiada chłopiec – wziął go ode mnie Marek.
– Tak, a po co?
– No, żeby postraszyć rodziców.

– Popatrz, tato – mówi Iksiński – przyprowadziłem kolegę z klasy. To wyjątkowy chłopak: wbrew twoim twierdzeniom uczy się jeszcze gorzej, niż ja...

– Dlaczego już starożytni podejrzewali, że Ziemia jest okrągła?
– Dlatego, że obserwowali globus...

Przechwalają się dwaj cudzoziemcy:
– W moim kraju jest tak żyzna gleba, że wystarczy wetknąć w ziemię szczoteczkę do zębów, a za tydzień w tym miejscu wyrośnie las!
– A w moim kraju wystarczy rzucić na ziemię guzik i już po miesiącu wyrośnie w tym miejscu garnitur...

– Nie słyszała pani o nauce przez sen?

ROZRYWKA

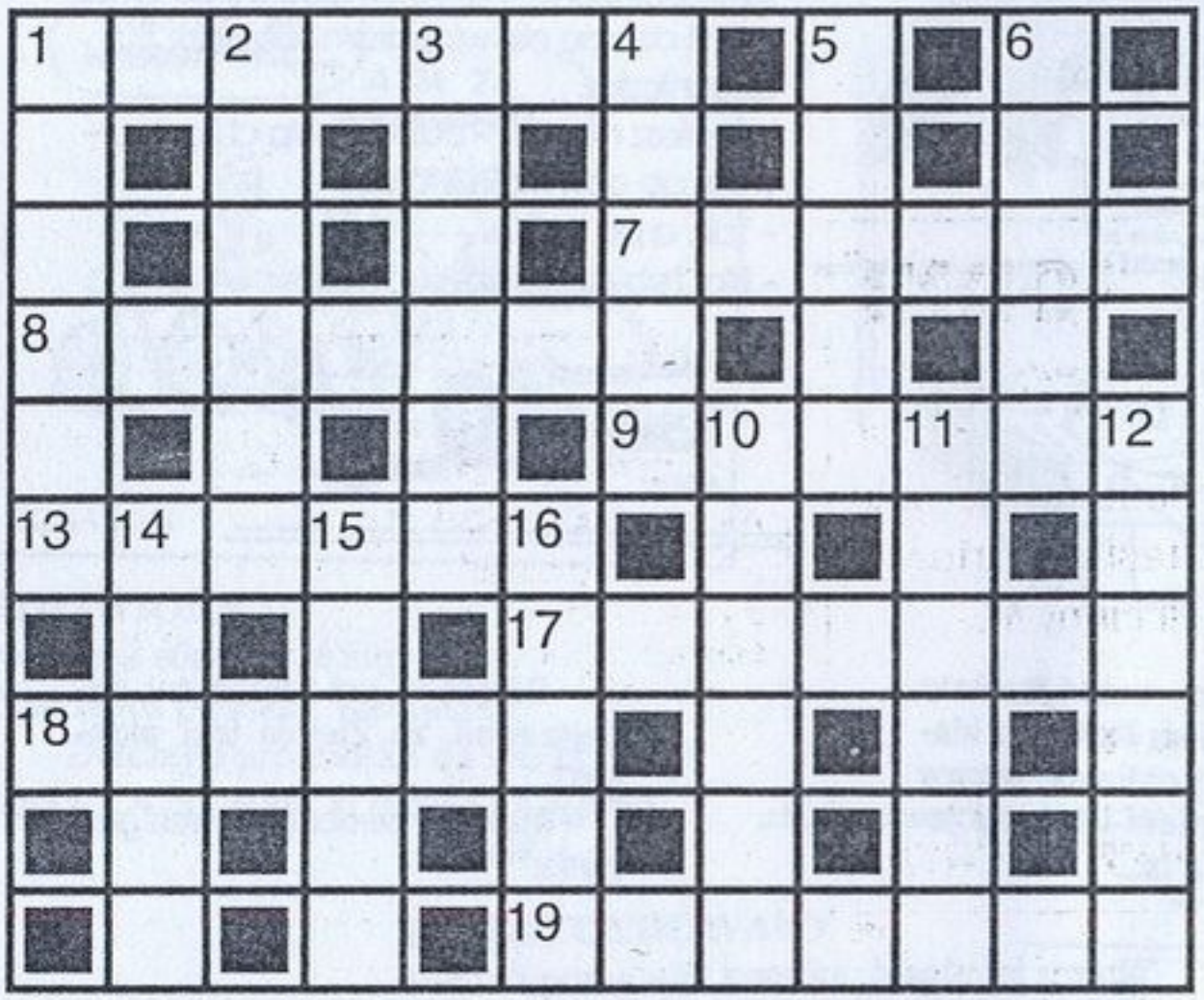

DA, DAR, DER, DY, E, GIA, IN, KLA, KLOSZ, LE, ŁA, MA, O, OD, OD, OR, PA, PI, PIEK, PKI, PLESS, PŁYW, PO, RA, RAK, RE, RES, SA, SEK, SIEW, SKŁAD, SKO, STÓJ, SZA, TE, TO, TWÓR, WOJ, WY, ZA, ZA, ZA, ZWIERZ.

Pod krzyżówką zostały podane wszystkie sylaby składające się na wszystkie wyrazy, które trzeba wpisać w diagram. Żeby jednak krzyżówka nie była zbyt łatwa, opisy wyrazów są krótkie i nie zawsze dokładne.

POZIOMO: 1 – notatka, 7 – ścinki, 8 – sprawa, 9 – dziki w puszczy, 13 – armia, 17 – kostium bez stanika, 18 – cofanie się morza, 19 – wszędobylska w mass mediach.

PIONOWO: 1 – obsianie, 2 – przystanek taxi, 3 – zając, 4 – półkolista osłona, 5 – rączki, 6 – urządzenie radiolokacyjne, 10 – np. ciasto, 11 – smutny utwór liryczny, 12 – nie kwas, 14– odznaczenie, 15 – magazyn, 16 – dziura.

– Lepiej zostaw. Wygląda na szatana...

W życiu prywatnym napotkamy na wiele przeszkód. Każda z nas chciałaby sobie znaleźć fajnego, miłego, oraz przystojnego chłopaka. Zanim Go spotkamy – możemy o nim tylko marzyć.

Marzenie.....
Przychodzisz do mnie nocą
Skąpany w blasku księżyca
Twe silne ramiona
Niczym anielskie skrzydła
Obejmują mnie.
Przenikasz mnie wzrokiem
W twych niebieskich oczach tonę
Jak w przestrzeni kosmicznej,
Moje usta są spragnione twych pocałunków
Jak czerwona róża, kropel rosy.
Dajesz mi ukojenie
W twych objęciach.
Jest mi tak dobrze
Widzę Cię przed snem i w marzeniach
A księżyc na niebie wie-
Dlaczego zasnąć tak bardzo nie mogę.

Autor. Elżbieta Grabarz

Co zrobić jak cię rzuci?

1.Powspominaj najcudowniejsze chwile jakie spędziliście razem.
2. Pomyśl, że było miło.
3.Wypłacz się w mankiet najlepszej przyjaciółce.
4.Wieszaj na nim psy, bądź niesprawiedliwa-dzięki temu poczujesz się dużo lepiej.
5.Nie słuchaj żadnych informacji ani plotek o nim-one będą bolały cię najbardziej.
6.Precyzyjnie obmyśl jakąś wredną zemstę i jeśli tylko nadarzy się sposobność zemścij się.
7.Wyrzuć wszystkie pamiątki po nim
8.Konsekwentnie trzymaj się od niego z daleka, gdy zobaczysz go na horyzoncie zawróć z drogi.
9.Co chwilę rób sobie małe przyjemności-kup smaczne ciastko, dobre mydło.
10.Flirtuj ale bez zobowiązań, jedynie do nabrania pewnej sprawy.
11.Nie zajadaj smutku. Nie poprawisz sobie nastroju, a jeszcze pogorszysz go dodatkowymi centymetrami w biodrach.
12. Idź do kina

CD *Al Capone*
Pomaton EMI 1996

T. Love

sł. Z. Staszczyk
m. M. Majchrzak

1996

e *e⁷*
Polskie ulice z blokowiska, osaczyły mnie
e⁶ *e*
Nocą w pewnym mieście, nocą w pewnym mieście
e *e⁷*
Nie mogę znaleźć drogi słyszę czyjeś kroki
e⁶ *A*
I boję, boję się, boję, boję się

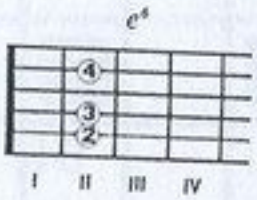

a *C*
Tak mało świateł i daleko do domu
G *D*
Kochanie nie wiem czy obejrzę Twoją twarz
a *C*
Dziewczyna się przygląda zamiast mi pomóc
H⁷
To jest, to jest, to jest

e *D* *A* *C*
Ref.: To jest ten kraj popatrz, popatrz, popatrz sam
G *D* *C*
Dobrze go znam, kochanie dobrze go znam
e *D* *A* *C*
Nietolerancji i znieczulenia raj
G *D* *C*
To jest ten kraj, to jest ten kraj

Nieważne jest gdzie mieszkasz w Łodzi, czy w Trójmieście,
We Wrocławiu, czy w Krakowie na południu, czy na wschodzie
Nieważne jest jak żyjesz, często jest ci źle
I nie fajnie czujesz się, nie fajnie czujesz się

Ten ciężki ranek i to ciężkie powietrze
Które przecież kochasz i którego nie chcesz
Tu zimne słońce jest wymieszane z deszczem
To jest, to jest, to jest 0

Ref.: To jest ten kraj .....

sł. A. Lipnicka
m. R. Janson

Varius Manx

Piosenka księżycowa

a *G*
Śpisz pięknie tak
F *G*
Po kątach cisza gra
F *e*
Szkoda słów resztę dopowie księżyc
a *G*
Śpisz staram się
F *G*
Oddychać szeptem pościel jeszcze pachnie
F *e* *a*
Ogniem naszych ciał

d *e* *d*
Ref.: Kiedyś znajdę dla nas dom
G *d*
Z wielkim oknem na świat
e *d*
Znowu zaczniesz ufać mi
G *d*
Nie pozwolę ci się bać
e *d*
Kiedyś wszystkie czarne dni
G *d*
Obrócimy w dobry żart
e *d* *G*
Znowu będziesz ufał mi
a *G*
Teraz śpij

Wiem dobrze wiem
Potrafię ranić tak jak nikt
Przykro mi nie wiem co robić gdy płaczesz
Już nie śmiejesz się jak kiedyś
Wszystko jest inaczej
Kolejny raz proszę cię o ostatnią szansę

Ref.: Kiedyś znajdę dla nas dom
Z wielkim oknem na świat
Znowu będziesz ufał mi
Nie pozwolę ci się bać

Kiedyś wszystkie czarne dni .....

O sobie samym

wstęp: D E^7 G D |x2

D E7
Kiedy tak patrzysz na mnie i czuję twój lęk
G D
Taki sam jak mój przed nieznanym
D E7
Nie wiem co będzie z nami
G D
I niewiele wiem o sobie samym

Patrz tylu ludzi pobłądziło gdzieś
Ich domy rozpadły się i straciły sens
Nie wiem co będzie z nami
I niewiele wiem osobie samym

D G h A
Uuu.... uuu.... |x2

D G
Lecz proszę Cię teraz uwierz mi
h A
Nieważne w życiu są przyszłe dni
D G
Ja wierzę że miłość zawsze trwa
h A
Choćby zło miało swój najlepszy czas

Uuu.... uuu.... |x2

Patrz tylu ludzi błądzi gdzieś
Ich domy rozpadły się i straciły sens
Więc jeśli piękno żyje w nas
To dajmy mu siłę i pozwólmy mu trwać

Uuu.... uuu.... |x2

Ja wiem więc proszę uwierz mi
Nieważne w życiu są przyszłe dni
I jeśli piękno żyje w nas
To dajmy mu siłę i pozwólmy mu trwać

Uuu.... uuu.... |x2

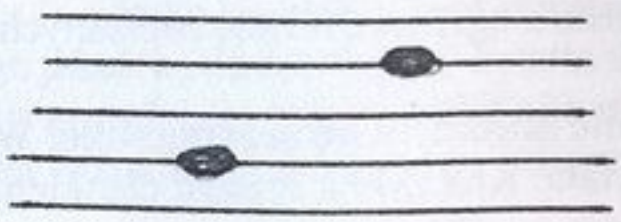

CD Solo
MJM Music PL 1995

st. R. Gawliński
m. R. Gawliński

Robert Gawliński

Jasne ulice

d
Jasna ulica czai się w bramie strach
d^7
Przy pobitych butelkach pokrwawiona twarz
B A
I to ja jestem stąd i to jest moje miejsce i to jest mój dom

d
Nasze marzenia życiowe problemy
d^7
Z nimi żyjemy i z nimi umrzemy
B A
I to ja jestem stąd i to jest moje miejsce i to jest mój dom

d d^7 B A
Ref.: Tyle już lat czekamy na lepszy czas
d d^7 B A
Tyle to trwa czekasz ty czekam ja

Na czyste kościoły i brudne sumienia
Nasze modlitwy ucieczki od cienia
I to ja jestem stąd i to jest nasze miejsce i to jest nasz dom

Nic się nie zmienia na pozostawionych
Dla siebie samych tylko stworzonych
I to ja jestem stąd i to jest moje miejsce i to jest nasz dom

Ref.: Tyle już lat czekamy na lepszy czas |
Tyle to trwa czekasz ty czekam ja | x2

* * *

Mike spojrzał na zegarek wszczepiony pod skórą.
Dochodziła 15.00, miał jeszcze 10 minut. Nie chciał się jednak spóźnić, więc pewnym krokiem podszedł do windy i nacisnął guzik. Chromowane drzwi rozsunęły się po chwili. Wszedł do środka, natychmiast zamknął drzwi. Teraz nie miał ochoty na niczyje towarzystwo. Przystawił oczy do skanera.

- Identyfiacja potwierdzona. Witaj Mike - usłyszał miękki kobiecy głos. To Jenny, Si, konstrukt kierujący całą elektroniką budynku.

- 120 piętro gabinet szefa - powiedział beznamiętnie.

Winda ruszyła. Mike spojrzał w lustro, stanowiące jedna ze ścian. Dokładnie przyjrzał się swojej postaci. Odbicie przedstawiało młodego mężczyznę, ubranego w schludny, czarny garnitur i trzymającego skórzaną teczkę. Mike poprawił krawat i przeczesał włosy. Nagle zakręciło mu się w głowie. Przypomniał sobie, że nie spał przecież od ponad 48 godzin. Sięgnął do kieszeni, z której wydobył dwie białe pigułki. Połknął je mając nadzieje, że wytrzyma jeszcze jakiś czas.

- 120 piętro - oznajmiła Si.

- Dziękuję Jenny - odparł.

- Do zobaczenia Mike... - szepnęła w odpowiedzi.

To ostatnie zdanie zabrzmiało dziwnie. Tak... tak jakoś ludzko. Mike nie potrafił sobie tego do końca wyjaśnić. Wiedział, że niektóre Si do złudzenia przypominają ludzi - kochają, nienawidzą, marzą. Ale Jenny? Czy powierzono by jej w takim układzie takie ważne zadania?

Dziwi rozsunęły się i Mike ruszył żywym krokiem. Szedł długim, bogatourządzonym korytarzem. Na ścianach wisiały różne dziwne obrazy, awangardowe nawet jak na 2038 rok. Na końcu korytarza dostrzegł jakiś pokój.

- Pan Mike London, jak sądzę - sekretarka podniosła głowę gdy tylko wszedł. Zatrzymał na niej na chwilę wzrok. Była równie młoda jak on.

- Tak, byłem umówiony.

- Oczywiście proszę wejść, pan Smith oczekuje Pana.

Pokój szefa był urządzony z niebywałym przepychem. Drewniane meble, prawdziwa skóra, kolejne dziwne obrazy. Na środku stało masywne biurko z ogromną ilością zapisanych kartek leżących na nim w nieładzie.

Nagle drzwi ukryte gdzieś sprytnie w ścianie otworzyły się bezszelestnie. Wyszedł z nich dziwny „stwór" będący połączeniem żelaza i ciała. Kroczył na sześciu cienkich, chromowanych nogach, delikatnie niczym pająk. Drugą część hybrydy stanowił stary człowiek, do którego ciała podłączone były jakieś przewody i rurki. Mike widział go w zasadzie po raz pierwszy, ale nie miał żadnych wątpliwości - tą żałosną kreaturą jest Pan Smith.

- Czekałem na ciebie, przyjacielu - odezwał się „stwór" widząc zakłopotanie gościa.

- Przepraszam, jestem trochę za wcześnie - rzucił szybko Mike.

- Co cię tu właściwie sprowadza synu? - zapytał Smith.

- Odkryłem pewną nieścisłość... - zaczął powoli Mike, „stwór" nie odpowiadał, ciągnął więc dalej - Dobrze powiem wprost. Chodzi o lek, nad którym pracował jeden z zespołów naukowych, Jego działanie polega na zwiększaniu aktywności umysłowej człowieka. Ten specyfik ma zostać wypuszczony na rynek w przyszłym tygodniu. Niestety z przykrością muszę donieść, iż pewien istotny „szczegół" został pominięty. Znalazłem w dokumentacji zapisek na temat skutków ubocznych jakie on powoduje : schizofrenia, uzależnienie , ataki , pa...

- Mniejsza o szczegóły - przerwał mu nagle, z nutą gniewu w głosie Smith. Nie zabrzmiało to jak prośba, lecz jak rozkaz. Mike poczuł się jak małe dziecko skarcone przez swojego ojca.

- Czas, abyśmy porozmawiali - zaproponował szef nieco łagodniejszym tonem. Po rozmowie Mike wrócił do windy. Miał ogromne poczucie winy, lecz mówił sobie w myślach , że teraz wreszcie wszystko będzie w porządku. Przecież nikt się nie dowie. ... a Jenny wiedziała, czuł to.

* * *

Minął miesiąc. W gazetach były już pierwsze doniesienia o dziwnych chorobach. Mike London siedział za biurkiem, paląc cygaro. Do pracy przyjechał dziś swoim nowym aerosamochodem, wszedł do swojego nowego biura, wcześniej ciesząc wzrok swoją nową sekretarką. Tak, praca dla korporacji była teraz prawdziwą przyjemnością.

Oddawał się właśnie rozmyślaniom na ten temat, gdy niespodziewanie zadzwoniła jego sekretarka donosząc, iż przyszli „jacyś panowie z policji". Oblał go zimny pot. Za wszelką cenę jednak starał się nie wpaść w panikę.

- Oni wiedzą, Mike - usłyszał kobiecy głos.

- Co? - teraz przestraszył się jeszcze bardziej.

- Oj Mike, Mike... Wiedzą o wszystkim. Ja im powiedziałam. Nie poznajesz mnie Mike. To ja Jenny. Zabiłeś dużo ludzi Mike, a ja nie mogłam przecież tak po prostu na to patrzeć...

- Ale jak? Jesteś przecież tylko maszyną? - wstał z fotela

- Tak masz rację. Ale ty w przeciwieństwie do mnie byłeś kiedyś człowiekiem. Spójrz., popatrz kim teraz się stałeś...

Mike nie miał nawet zamiaru „patrzeć". Myślał nawet przez chwilę, że uda mu się z tego jakoś wywinąć. Szybko dotarło do niego, że jest już za późno. Podniósł swój nowy fotel z prawdziwej skóry i rozbił nim okno. Stanął na parapecie. Jenny śmiała się cicho. Gdy agenci wchodzili zamknął oczy i skoczył...

Marcin Marchwiany

Opiekunowie gazetki: Elżbieta Sokołowska,
Małgorzata Urbańska, Robert Żołynia